

SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

Cena



Rok III — Nr 188 (538)

Rezultaty zakulisowych gier dyplomatów państw zachodnich

Wojna w Palestynie

porwała do broni wszystkie walczące oddziały

JEROZOLIMA. (Obsl. wł.) W nocy z czwartku na piątek legion arabski rozpoczął ponownie wojnę w Palestynie. Równocześnie ruszyło do ataku egipskie kolumny pancerne.

Kanonada z moździerzy i dział przeciwpancernych objęła hukiem całe miasto, budząc popłoch wśród ludności cywilnej. Wojska egipskie rozpoczęły ofensywę w kierunku Tel Avivu usiłując z miejsca przełamać obronę Żydów. Ataki zostały odparte.

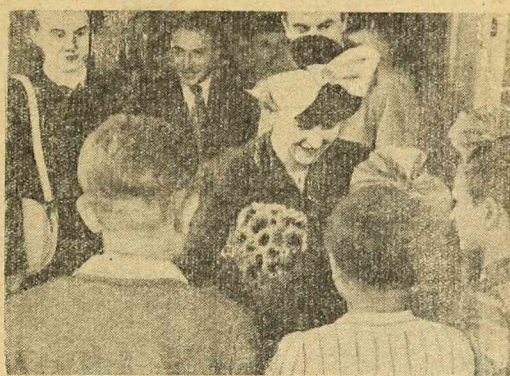
Wojska egipskie podjęły działania zbrojne na 29 godzin przed

upływem rozejmu. Państwa arabskie odrzuciły propozycję hr. Bernadotte, przedłużenia zawieszenia broni o dalsze 30 dni — mimo, że Żydzi ją przyjęli.

Król egipski Faruk zwrócił się do narodu z przemówieniem radiowym, wzywając Arabów do kontynuowania walk z Żydami.

NOWY JORK (PAP) W piątek po południu rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sytuacji w Palestynie.

Rada postanowiła wezwać rozjemcę ONZ oraz Arabów i Żydów do złożenia szczegółowych sprawozdań o sytuacji.



Do Warszawy przybyła delegacja Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF) na zebranie Komitetu Programowego. Na zdjęciu: Przewodnicząca Honody — przewodnicząca zebrania p. D. B. 'Inclair

Niemcom zachodnim grozi nieuchronna katastrofa gospodarcza

BERLIN (PAP) W związku z odrzuceniem reformy walutowej stan gospodarczy w Niemczech zachodnich pogarsza się coraz bardziej. Pre-

mier prowincji południowo-badeńskiej przyznał, że należy się liczyć z katastrofą.

Gazeta „Vorwaerts” publikuje oświadczenie socjal-demokratycznego posła Dehlsch, który stwierdził, że w strefie amerykańskiej zajdzie konieczność redukcji miliona robotników i pracowników.

W Norwimberdze zakłady przemysłu budowlanego przerwały prace. Ministerstwo pracy w Bawarii zaproponowało pracodawcom wprowadzenie skróconego dnia roboczego.

Manifestacja braterska polsko-czechosłowackiego

KATOWICE (PAP) W związku ze zjazdem towarzystwa przyjaźni polsko-czechosłowackiej, 18 bm, odbędzie się na górze Radogoszcz obok Frensztat w wielką manifestacja braterska polsko-czechosłowackiego. W manifestacji weźmie udział około 5.000 górników, hutników, włóknarzy, kolejarzy i innych przedstawieli społeczeństwa śląskiego, którzy odbędą do Czechosłowacji zbiórową wycieczkę pociągami specjalnymi.

Na własną szkodę

Często jeszcze słyszy się narzekania na działalność ilustratorów społecznych, na obywatelskie komisje, kontrolujące fabryki czy sklepy. Bo to — twierdzą narzekający — owe komisje tylko utrudniają życie, wtrącają się wszędzie, nie dają porządnym ludziom spokoju i nie pracować.

Narzekają oczywiście tylko ci spośród właścicieli sklepów czy fabryczek, którzy woleliby, żeby nikt ich nie kontrolował, ponieważ, boją się tej kontroli. Ci, którzy uczciwie i sumiennie prowadzą księgi i nie popełniają żadnych nadużyć, nie mają jakiego powodu do skarg na komisje.

Ze działalności ilustratorów społecznych była potrzebna, świadczą najlepiej fakty. Oto w Warszawie w ciągu dwóch tylko miesięcy, kwietnia i maja br., ilustratorzy ujawnili 695.000 złotych obrót, ukrytego przed władzami skarbowymi. Przeszło 70 firm zupełnie nie rejestrowało się u władz, uchylając się tym sposobem od płacenia jakiegokolwiek podatków.

A więc potrzebna była działalność czynnika społecznego. Potrzebna i pożyteczna.

Niemoralne jest okradanie własnego Państwa i współobywateli przy pomocy niepłacenia podatków. Każdy bowiem tysiąc złotych, niewpłacony do kas skarbowych, oznacza nieomnożone zaperowania, odcinka zniszczonej drogi, pokrycia uszkodzonego dachu, zakupienia książki do sali szkolnej czy lekarstwa dla szpitala.

Społeczeństwo polskie nie uważa Państwa, aparatu państwowego za coś obcego czy wrogiego sobie. Państwo — to my wszyscy.

Szkodzenie interesom Państwa jest równocześnie działaniem na szkodę nas samych.

Najobfitsze żniwa w Polsce

Wspaniałe urodzaje ozimin i ziemniaków

WARSZAWA. (Obsl. wł.) Żniwa rozpoczynające się w najbliższych dniach, będą w Polsce najobfitsze od wielu lat. W wyniku obfitych zbiorów Polska stanie się w zbożu samowystarczalną i

będzie mogła dużo eksportować. Zbiory kartofli zapowiada się powyżej normalnego poziomu i będą co najmniej o jedną trzecią wyższe od zeszłorocznych.

We Włoszech zniesiono ustawy przeciwko zbrodniarzom faszystowskim

RZYM (APD) Włoski minister sprawiedliwości, Grassi, oświadczył wczoraj w wywiadzie prasowym, że z dniem dzisiejszym wszystkie ustawy przeciwko zbrodniarzom faszystowskim przestały we Włoszech obowiązywać.

Nadzwyczajne wydziały sądów orwincjonalnych dla tych spraw zostaną rozwiązane.

W dniu 30 czerwca została anulowana ustawa o mieldowaniu się zbrodniarzom faszystowskim w noli.

Lekarzom Murzynom uniemożliwiono praktykę w USA

CHICAGO. (APD) Na konferencji amerykańskich związków lekarzy został odrzucony wniosek zniesienia klauzuli dyskryminacyjnej Murzynów-lekarzy. Klauzula ta bowiem uniemożliwia wniesienie nie opozycji przeciwko przyjęciu

Murzynów jako członków.

Odrzucenie tego wniosku stanowi poważny cios dla murzyńskich ow świata lekarzy, ponieważ wykluczenie ze związku uniemożliwia im całkowicie praktykę zawodową.

Z bliska i z daleka

MANSTEIN I RUNDSTADT W ROLI OROBÓCÓW

Do Norwimbergi sprowadzeni zostali z Wielkiej Brytanii, marszałkowie Niemcy von Manstein i von Rundstedt, którzy będą zeznawać jako świadkowie obrony (!) w procesie przeciw OKW (Oberkommando der Wehrmacht).

BRUCENING W SIERNIEU PRZYJEDZIE DO NIEMIEC

Dawno zapowiadana wizyta byłego kanclerza Niemiec, Brueninga u patryjnego przez koła amerykańskie na przyszłego prezydenta państwa za chodziło — niemieckiego, nastąpi na początku sierpnia r. b.

STRAJK URZĘDNIKÓW I MARYNARZY WE FRANCJI

Strajk francuskich urzędników skarbowych, rozpoczęty wczoraj, objął i inne gałęzie administracji państwowej. Strajkowi również uzdecydowali: a w Marsylii — marynarce. Rząd francuski nareździł się w nocy nad sytuacją.

ZESTRZELENIE SAMOLOTU ŻYDOWSKIEGO

Opublikowano tu oficjalny komunikat o zestrzeleniu nad lotniskiem w Lyddzie ciego samolotu żydowskiego. Pilot i pasażer ponieśli śmierć.

KATASTROFA TRANSPORTOWA Z ŻYWOŚCIĄ

Wczoraj nad ranem rozbił się w okolicy Frankfurtu amerykański samolot transportowy wiozący żywność do Berlina. Trzej członkowie załogi zginęli.

KONFERENCJA PREMIERÓW NIEMIEC ZACHODNICH

Premierzy Niemiec zachodnich rozpoczęli w Kobleniec konferencję na temat propozycji dla Niemiec przyletnej na konferencji sześciu państw w Londynie.

SAMOWOLA RZĄDU W BRYTANI

Rząd W. Brytanii podał do wiadomości, że zarządza w strefach zachodnich Niemiec wycofanie przydziału odcisków wojennych, należnych Związkowi Radzieckiemu.

Sensacyjny proces w Nowym Jorku

Jak przedstawia się sprawa spadku po I. Paderewskim

NOWY JORK (API) Przed sądem nowojorskim rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces Svlvi na Strakacza, b. konsula R. P. w

Nowym Jorku. Oskarżonego o Strakacza o wywłaszczenie sobie w sposób nielegalny prawa administrowania majątkiem wielkiego pianisty polskiego Ignacego Paderewskiego.

W ten sposób sprawa testamentu Paderewskiego, która pasjonuje od kilku lat najtęższe umysły prawnicze świata, weszła w nowe stadium.

Po śmierci Paderewskiego, który zmarł w czerwcu 1941 r. siostra jego, Antonia, ustanowiła jako administratora pozostawionego majątku oskarżonego Strakacza, który pełnił te funkcje dotychczas. Jednak od kilku miesięcy zaczęły się w prasie światowej ukazywać artykuły, oskarżające

Strakacza o wywłaszczenie na sióstrze Paderewskiego oddania mu w administrację majątku zmarłego artysty. Między innymi, dużo szumu wyołowała książka pani Giron „Dramat Paderewskiego”.

Pod wpływem tych rewelacji została wniesiona do sądu stanowczego w N. Jorku sprawa b. konsula polskiego. Głównym zadaniem procesu jest ustalenie, czy siostra Paderewskiego była w pełni władz umysłowych, gdy przekazywała Strakaczowi administrację majątku.

Majątek administrowany przez Strakacza składa się z posiadłości ziemskich wartości wielu milionów dolarów.

Partia demokratyczna w USA wysuwa kandydaturę Eisenhowera

NOWY JORK (APD) Kampania o wybór gen. Eisenhowera na prezydenta USA weszła wczoraj w nową fazę. Przywódcy demokratycznej, którzy jeszcze przed odnową generała propagowali jego kandydaturę, oświadczili, że wbrew jego woli zostanie wybrany na konwencji partii, w Filadelfii. Akcję prowadzi pólnocni demokrati, północni libe-

ralowie i wielkie „ryby” przemysłowe. Korespondent United Press opowiada gorącą inicjatywę demokratów w celu pozyskania Eisenhowera. Partia demokratyczna znajduje się teraz w tak ciężkim położeniu, że jedyną deską ratunku dla niej jest kandydatura generała.

Konwencja odbędzie się 12 lipca.

Zaniepokojenie w Ameryce Belgia wstrzymała wysiłkę uranu do Stanów Zjednoczonych

BRUXELA. (APD) Premier belgijski Henry Spaak, oświadczył wczoraj wobec specjalnej komisji Izby Deputowanych, że Belgia nie zgodziła się na wysiłkę uranu do Stanów Zjedn. w ramach planu Marshalla.

Belgia należy do krajów, które dotąd nie podpisały umowy dwustronnej ze Stanami Zjedn.

Korespondent „United Press”

nadśladając pierwsze komentarze z Waszyngtonu na ten temat, pisze, że oświadczenie Spaaka wywołało zaniepokojenie w amerykańskich sferach. Belgia była jednym z najważniejszych źródeł dostaw uranu do Stanów Zjedn. i odciecie tego źródła może się w dość znacznym stopniu odbić na całej polityce atomowej Stanów Zjednoczonych.

Trudno jest walczyć z narodem

Zalamanie się ofensywy monarchistów greckich

MOSKWA (PAP) „Nowoje Wremia” stwierdza, że Imperiałyści amerykańscy w Grecji po całkowitym zalamaniu się „generałów ofensywy wiosennej” przeciwko rmił demokratycznej, zrozumieją, że nie sposób walczyć z narodem na kilku frontach naraz.

W ofensywie wzięło udział około 90 tysięcy żołnierzy i przeszło 200 tysięcy armii ządu ateneckiego. Do działań wojennych rzekomo nie należało lotnictwo greckie, artylerię górską i miotacze min. Poza tym

amerykański generał van Fleet sprowadził do pomocy kilkudziesięciu wyższych oficerów amerykańskich.

W tydzień po rozpoczęciu działań wojennych rzeczywistość zadziałała buńczucznym przeciwnikiem van Fleeta o tym, że wystarczy cztery tygodnie, żeby rozprawić się z partyzantami.

Kontrofensywa armii demokratycznej na terenie całej Grecji coraz bardziej wzmacnia się i przybiera na sile.

Krew i nafta

NA 29 GODZIN przed upływem terminu rozejmu egipskie oddziały zbrojne zaatakowały Żydów na południu od Tel - Awiwu. Po miesiącu względnego spokoju znów polala się krew w Ziemi Świętej i znów musiny zająć się sprawą, którą — jak to wydawało się przed — dekadą — zniknie może zupełnie ze szpalt dzienników.

Miejsce rozejmu rozejmu wykończony był przez hr. Bernadotte dla przeprowadzenia pertraktacji pokojowych. Generalny rozejm ONZ jeździł od jednej stolicy do drugiej, tocząc długotrwałe rozmowy. Akcja jego zawiodła.

Zawiodła — bo nie mogło być inaczej. Przede wszystkim dlatego, że Bernadotte nie licząc się ze znaną uchwałą Zgromadzenia Generalnego o podziale Palestyny, zaprzęgnął przeprowadzić własną koncepcję. Czy własną? Niezupełnie, była to koncepcja amerykańskich nacjonalistów i angielskich imperialistów.

Hr. Bernadotte zaproponował oddanie Arabom całego południowego obszaru Neger, który jest jak wiadomo, bezpośrednim zaplecziem Kanału Sueskiego, reńcił myśl przekazania Arabom Jerozolimy i ziemieli w okolicy. Ciężkie światło na tę jego propozycję rzuca fakt, że tutaj kończą się ważne pod względem strategicznym rurowości naftowe, prowadzące od źródeł w krainach arabskich.

W sumie propozycje rozejmu ONZ zmierzają nie tyle do położenia kresu rozlewowi krwi i zabezpieczeniu pokoju, ile do zabezpieczenia anglo-amerykańskich interesów na Środkowym Wschodzie. Podział Palestyny postanowiony przez Zgromadzenie Generalne w końcu ub. roku nie był rozstrzygnięciem do ostateczności. Nikt nie próbował przedstawić go zresztą jako takiego. Trudno o idealne rozwiązanie w tak skomplikowanym problemie, jak ten, z którym mamy do czynienia w Palestynie. Był to jednak krok — alizmu politycznego. I jedynie co pozostało do uczynienia organom ONZ — to zatroszczyć się o jego wprowadzenie w życie.

Tymczasem jednak zaczęła się kankrotacja kra Stanoń Zjednoczonych, popierających to jedną to drugą stronę. Zaczęła się pilnowa polityka W. Brytanii, umywającej ręce w całej sprawie i wahania satelitów amerykańskich zdesorientowanych zupełnie poczynaniami swych mocodawców.

I znów tak jak w wielu innych sprawach na straży powietrzych uchwalił w obronie pokoju przeciwko knowaniom nacjonalistów Związku Radzieckiego, podobnie jak w szeregu innych zagadnień polityki nie dźgnął, przedstawiciele ZSR stwierdzili, że powzięte uchwały są po to, aby ich dotrzymać.

Propozycje hr. Bernadotte odrzucone zostały, jak wiadomo, przez obie strony. Walka podjęta została na nowo.

O tym, jak będzie jej wynik — trudno w tej chwili sądzić. Obie strony wykorzystują niewątpliwie okres rozejmu dla umocnienia swych pozycji i pomnożenia sił. Jedno wszakże jest pewne. Oto znów leże nie w interesie Arabów, ale w interesie grupy potentatów — pragnących przetworzyć krew ludzką na naftę. (Szym)



W gabinecie dyrektora

— Czy mogę prosić o za-
Weszyć Muszę odnowić los do
III-iej klasy 53-iej Loterii
a ciągnienie już 13-go lipca...
— Ależ tak! Nie można
przecież nikomu zagrażać drogi
do Fortuny! K 3710

Na spotkanie zniwom

DOJRZEWAJA zboża na polach Ukrainy. Kolyseją się ciężkie, złote fa-
le eżiminy, bliższy pożłotał zboże jare. Na południu przystąpiono do
żniw. Rozpoczynają się żniwa w pozostałych okęgach Ukrainy.

Urodzaj — dawno nie spotykany. Na polach okęgów kirowogrodzkiego, pszenica i żyto wysokości ponad 1,5 metra.

„W tym roku i zasiewy wspolza-
wodnicza u nas — mówią ze śmie-
chem rolnicy. Zboże jare podlega za
ozimną, prosa za kukurydzą, a ka-
kurydza sioł, jak miodu las”.

Kłosa „ukrainki” (kukurydza) liczą 70 — 72 ziaren. Z hektara zbier-
ze się tu ponad 200 pułów pszenicy.

Wspaniale oboodziły wszystkie ga-
tunki. Gęsto kwitnie gryka, owies
wypuszcza już długie swoje wasy.
Na polach kolektywów imienia Woros-
szyłowa nać buraka cukrowego ta-
ka, jak zwykle bywa na jesieni. W
tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

WALKA O URODZAJ

była uporczywa i wyrwała, ale re-
zultaty dala wspaniałe. Przewodniczą-
cy kolektywów „Sierp i Młot” twier-
dzi, że pszenica da 150 pułów z hek-
tara, żyto — 90, kukurydza — 500,
gryka — ponad 100, kartofle i pom-
idory po 1200, a cebula po 600 pu-
dów.

Większość gospodarstw przygotowa-
na już jest całkowicie do odruwu
na zbiory. Jak przed dekadą w tym
bojem, przygotowania narzeka, żatko
no zapasy żywności dla żniwiarzy,
uruchomione łożki, aby matki mogły
spokojnie pracować. Przygotowa-
no personel sanitarny, biblioteki ru-
chemy. Wiele klubów przeniesione
bada na czas żniw w pola.

Kolektywy im. Czapaiewa zainicjo-
wał t. zw. „poniedziałki trygdy”,
które rozpoczynają się w całym
okęgów polskim.

Kierownik trygdy od poniedziałku
na zebraniu zdaje sprawozdanie z
prac dokonanych w ubiegłym tygod-
niu i szatuje plan przyszłych zajęć.
Członkowie trygdy zgłaszają swoje
projekty, omawiają ew. braki. Na za-
kończenie odbywa się pogadanka na
tematy polityczne i gospodarcze oraz
czytanie gazet i dzieł literackich.

MOŁCZARNIE JUŻ W POLU

Ze względu na urodzaj będą one mu-
siały pracować w dzień i w nocy.
Powszeźne zagadnienie oświeślenia kle-
pisk. Ale i na to znalazł się sposób.
Inżynier Granowski zaproponował
wykorzystanie w tym celu dynamo-
w.

DO WCZORAJSZEJ notatki p.t.
„Węgiel i przemysł hutniczy”
wkradł się duży błąd. Autor notatki
dowodził, iż plan wydobycia węgla
został przekroczony o milion ton
w całym półroczu. Wyraz „dziennie”
(czekaliśmy zresztą) odnosił się do
pracy górników. Całe zdanie winno
mieć brzmienie: „Dzienna przeciętna
na jednego górnika, wynosząca w roku
ubiegłym 1,196 kg, wzrosła w po-
równaniu z tym samym okresem z r.
1947 — o 8,5 procent”.

PRODUKCJA FABRYKI „ODRA” W NOWEJ SOLI

O BOK największej w Europie
Fabryki Dachówek w Goździejcu
posiadamy także podobnie wielką fa-
brykę nieć „Odra” w Nowej Soli.
Nitka wyprodukowana w „Odrze” w
latach 1946 — 1947 mogła by opasać
20 razy całą kulę ziemską.

A tymczasem w roku bieżącym pro-
dukcja w „Odrze” już obecnie wro-
sła pięciokrotnie! I wstąpiła dalej.

Należy przy tym dodać, że nitka
„Odry”, zarówno llniana, jak bawe-
liniana i konopiana — jest znana ze
swej trwałości.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

Roześlano specjalnych instrukto-
rów hodowcy bydła i sprawę polico-
no specjalnej urzędzie zarządu kolek-
tywów. Ukraina zobowiązała się w
roku bieżącym, do zwiększenia pogło-
wa rogaczyny o 41 procent. Warun-
ki ku temu istnieją, gdyż trawa w
bujala znakomicie. Pokarmu będzie
pod dostatkiem. W tym celu — obo-
wiązowa dozwolone mięsa zastąpiono
dostawą psiatwa, którego hodowla
rozwinęła się znakomicie.

W obecnej chwili cała Ukraina sta-
je do gorączkowej pracy, aby dać do
wid, że złożona obietnica zwiększe-
nia wydajności gospodarstw rolnych
nie jest czczym frazesem.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

Obóz grozy i śmierci

Cmentarzisko 30 tys. jeńców radzieckich

BLK (SAP) Na wniosek Główn-
wej Komisji Badania Zbrodni
Niemieckich Prokuratura Sądu
Okręgowego w Elku zbadała te-
reny byłego obozu jeńców radzie-
ckich w Boguszach pod Grajewem.
Towarzyszący władzom są-
dowym przedstawiciel prasy tre-
ścił w następujących słowach
swe wrażenia z tego straszliwie-
go miejsca kaźni.

Zapadła wieś nadgraniczna Bogu-
sze. Rok 1941. Wojna niemiecko-
radziecka rozpoczęła. Mieszkańcy wsi
prawie całkowicie spaleni, już w
czwartym dniu wojny zostali wy-
siedleni do Grajewa.

Dokoła pustka, bezładzie. Poja-
wiają się „zwieźnię” na rozległym te-
renie, pierwszy jeńcy radzieccy. Niemcy
ogradzają teren drutem kolczastym.
Straż ustawiła kulomioty na
wzgórzu.

Pod łufami kaemów rozciąga się
150 ha pustki. Żadnej obrony przed
deszczem lub skwarem. Żadnych
baraków. Żadnej kuchni.

Przez 4 — 5 miesięcy przewinę-
ło się tu prawdopodobnie 30 — 40 ty-
sięcy ludzi, z których zaledwie nie-
wielką część wywieziono do Niem-
iec. Reszta albo zmarła wskutek
wyznieszczenia i głodu, albo została
rozstrzelana.

Smiertelnie wczesnymi jeńcy, za-
głodzeni i bezbrzy, wykopywali pa-
zokłami dolki w ziemi. Mogące
służyć za schronienie. W pierwszym
okresie jedynym pożywieniem ofiar

były ziemski na terenie obozu.
Niemcy nie pozwalali ludziom u-
mierać bezczynnie. Zapędzali ich do
brukowania szosy.

Powstają budynki użytkowe, pod-
ziemne bunkry betonowe, w któ-
rych wbiły w sufit kalibru służby do
wieszenia jeńców, celem powolnego
ich duszenia.

Jeńcy musieli tu wymierać masa-
mi. Świadczą o tym ogromne zapas-
y chloru do dezynfekcji trupów.

Komisia prokuratury ełkiej do-
konała rozkopania kilku mogił, ce-
lem ustalenia przybliżonej ilości po-
zabianych. W 32 wspólnych dołach
mogiłowych, znajduje się około 17 tys.
trupów. Ludzie ci zmarli śmiercią
głodową.

W „łęgłości ok. 2 km od wsi Bo-
gusze, nad jeziorem Toczylowskim,
znajduje się miejsce straceń. Tu w
1941 r. podłożono samochodami jeń-
ców zbyt wytrzymalnych na nęczę i
poniewierkę. Samochody zatrzymy-
wały się u stóp nad jeziorem. Jeń-
com kazano się rozbiierać i pedżono
ich na szczyt wzgórza, porożnego ro-
wami. Kaemy, ustawione na skra-
ju lasu, kosły biegające szeregów. Do
rowów padały trupy i ranni. Żyży
musieli rowy zakopywać wraz z ży-
wnymi ludźmi.

W ten sposób wymordowano więk-
szość jeńców, którzy nie zgineli w
obozie. W ostatnich dniach październi-
ka 1941 r. samochody jeździły tam
i z powrotem tak długo, aż ofiar w
obozie nie stało.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

Roześlano specjalnych instrukto-
rów hodowcy bydła i sprawę polico-
no specjalnej urzędzie zarządu kolek-
tywów. Ukraina zobowiązała się w
roku bieżącym, do zwiększenia pogło-
wa rogaczyny o 41 procent. Warun-
ki ku temu istnieją, gdyż trawa w
bujala znakomicie. Pokarmu będzie
pod dostatkiem. W tym celu — obo-
wiązowa dozwolone mięsa zastąpiono
dostawą psiatwa, którego hodowla
rozwinęła się znakomicie.

W obecnej chwili cała Ukraina sta-
je do gorączkowej pracy, aby dać do
wid, że złożona obietnica zwiększe-
nia wydajności gospodarstw rolnych
nie jest czczym frazesem.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

W tym czasie, jak zwykle, nie znikają
nie znikają już na wiosnę obłężymy
łoci z żuczka zagrażającego burakom.

Czy się upewnić

czy warto wracać do kraju

„RZECZPOSPOLITA” zamieszcza
korespondencję z Chicago, z której
dowiadujemy się, że Wystawa Ziem
Odżykowych wzbudza ogromne za-
interesowanie wśród Polonii amerykań-
skiej. Autor korespondencji stwierdza:

Polonia amerykańska żywo intere-
suje się Wystawą Ziem Odżykowych
we Wrocławiu ze względu na to, że
wielu Amerykańskich Polaków zamie-
rza osiedlić się na zachodnich zie-
niach Polski. Ta chęć reemigracji
wynośna jest specjalną sytuacją, w
jakiej znajduje się obecnie Polonia
amerykańska.

Dla tych ludzi Wystawa Ziem Od-
żykowych ma być gwarancją, że wy-
słitek na Ziemiach Odżykowych jest
solidną inwestycją, która się dobrze
rentuje. Pokolenie emigrantów będzie
chciało z eksploatacji „Wystawy do-
wiedzieć się, jakie są możliwości in-
westowania, założenia mojego przed-
siębiorstwa na Ziemiach Odżykowych
i stworzenia sobie warunków egzy-
stencji.

</

Żydzi

na Dolnym Śląsku

Politika hitlerowska wobec Żydów w Polsce spowodowała całkowitą likwidację społeczeństwa żydowskiego na terenie ówczesnej Generalnej Guberni. Żydzi zniknęli z Polski. Większość znalazła śmierć, zaś ci nieliczni, których nie zdążyło „wykondyczyć”, przebywali w obozach koncentracyjnych czy w niewiele różniących się od nich „obozach pracy”, znajdujących się w dużej ilości na Dolnym Śląsku.

Po klęsce Niemiec, gdy otwarto się bramy obozów we Wrocławiu, Walbrzychu, Dzierżoniowie, Gross-Rosen itp. — Żydzi znaleźli się na wolności i od razu rozpoczęli pracę repolonizacji i zagospodarowywania Dolnego Śląska.

Przyłączyli się do nich zdemobilizowani żołnierze z Żydzi z Wojska Polskiego, resztki ocalałej ludności, ukrywającej się przed Niemcami w lasach, repatrianci. Powstało dość znaczne osiedle żydowskie, liczące dziś, po trzech latach ok. 50.000 osób.

Trzeba stwierdzić, że społeczeństwo żydowskie na Dolnym Śląsku jest zorganizowane na zdrowych podstawach. Szczególnie pozytywne są osiągnięcia Żydów w dziedzinie przetwórstwa i produktywności. Gdy przed wojną procent ludności żydowskiej, zatrudnionej w handlu, wynosił 36,8%, dziś wyraża się on cyfrą 7%.

Spółród 50 tysięcy Żydów, zamieszkających na Dolnym Śląsku, przeszło 45.000 utrzymuje się z produktywności. Na górnictwo i przemysł fabryczny przypada 23%, na spółdzielczość wytwórczą — 23%, na rzemiosło — 16%.

Żydowski robotnik bierze żywy udział w potężnym prądzie współzawodnictwa pracy, obejmującym cały kraj. Przeszło 100 robotników — Żydów osiąga stale powyżej 200% normy. Wśród pracobników pracy jest wiele kobiet.

W dziedzinie oświaty, szkolnictwa, sportu, akcji kolonijnej dla dzieci ma osiedle żydowskie duże osiągnięcia. Teatr, istniejący dotychczas w prowizorycznym lokalu, uważany jest za jeden z najlepszych w Europie teatrów tego typu. W Kłodzku koło Niemcy znajduje się wzorowy ośrodek wychowawczy — „Republika Dzieci”.

Bilans osiągnięć osiedla uwidocznił się na Wystawie Ziemi Odzyskanych w specjalnym pawilonie, znajdującym się na terenie A. Historyczny dokument wykaże, że za czasów piastowskich Żydzi mieszkali na tych ziemiach, tu pracowali i tworzyli.

Osiągnięcia ostatnich trzech lat pracy Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku znajdują swój wyraz w licznych ekspozycjach, wykresach i planach, opracowanych przez żydowskich artystów i grafików.

Świeży owoc w spiżarni
przez całą zimę

Wyprobowane przepisy:

płynny owoc, surówki, soki i t.p.

„Poradnik na codzień”

(Mody i Żyła Praktyczna)

„Przetwory owocowe”

K-23 Cena 50 zł

Z wędrówek po fabrykach Z. O.

»Wagmo« — młodszy brat »Paławag«

Od specjalnego korespondenta „Słowa Polskiego”

Zielona Góra, w lipcu.
Jaki był początek, opowiada z prostotą P. Szymański, obecnie kierownik wydziału personalnego Zakładów Wagonów Budowy Wagonów i Mostów w Zielonej Górze:

— Kiedy tu przybyłem po powrocie z Bawarii w październiku 1945 r., użalam na murach ogłoszenia, że organizuje się fabryka i przyjmują ludzi do pracy. Na terenie zakładów zastałem trzech ludzi, dyrektorów północnego „Wagmo”. Urzędowali w „stróżówce” na stojąco, ponieważ w fabryce nie było nawet stołka. Przyjeżdżałem do raju i kawałki wiać się do roboty. Jakiej? — A no tej, która była w danym momencie najbliższą. Byłem w miarę potrzebny wszystkim po troszku — portierem, magazynierem, planistą, angażerem ludzi do pracy i wyznaczone im zadanie, — na razie wciąż jedno i to samo, po legacji na sprzątnięcie i porządkowanie fabryki. Bo hale były tak zapelnione śmieciem, gruzem i śmieciami, że najczęściej niepodobna było

przez nie przejść. Budynki były względnie całe, lecz kompletnie zdemolowane, bez okien i drzwi, o jakichś instalacjach i maszynach nie było oczywiście mowy.

Co dalej? Wiadomo co się dzieje, kiedy do dzieła wzięli się polski robotnik pod kierunkiem takich fachowców, jak b. dyrektor naczelny zakładów inż. Szawłowicz lub obecny dyrektor inż. Sojka.

Zwobno maszyn, a raczej ich części składowe ze wszystkich stron świata, wydobytą je z gruzów zniszczonej fabryki, uzupełniono je, remontowano własnym przemysłem, od budowy hali produkcyjnej, a jednocześnie kilka działów pomocniczych.

Już w lipcu 1946 r. wyprodukowano pierwszą wagó — wielką dach w działach „Wagmo”. W październiku tego samego roku fabryka oddała do użytku 250-tą, a w listopadzie 1947 roku — zapisała na swoje konto 2500 wagonów, nie licząc 300 cyatarn, 16 form i 6-ciu wagonów — chłodni.

Prócz tego w latach 1946 — 1947 wyprodukowano tysiące kon konstrukcji żelaznych, wśród nich takie jak: most na Olsie pod Chałupkami na granicy czesko-polskiej, most na Bugu koło Modlina wagi 2400 ton stalowe konstrukcje maszynowe Cukro — portu w Gdyni, wieży ratowniczej w Poznaniu, hal częściowej przemysłowej w Zielonej Górze i Wrocławskiej i t. p.

Suche daty i cyfry — łatwo je spiąć, a jeszcze trudniej odczytać. Ale warto włączyć się w ich wymowę i zastanowić się z tym obrazem zniszczenia i dewastacji, jaki nakreślił wstępnie, aby pojąć cały ogrom wstępu naszego technika i robotnika oraz ich wkład w dzieło odbudowy kraju.

Dziś jest „Wagmo” tężnią bujnym ciągnącym placówką przemysłową, zatrudniającą 1800 pracowników, w czym 10 procent urzędników. Widać ślady tu długie szeregi szarych wagonów i system oraz białych wagonów — chłodni, zgromadzonych na torach zderzaczach i oczekujących na komisyjną P.K.P., która niebawem ma przybyć, aby je odebrać. Nie jest to jaka prosta sprawa. Każdy wagon musi przed komisyją „zdać egzamin”, t. j. przebiec z odpowiednim obciążeniem i zmienić szybkość trasę 25 km tam

i tyleż z powrotem, po czym poddaje się go gruntownemu oglądowi. W razie stwierdzenia jakiegos mankamentu, wagon zwraca się fabryce celem usunięcia braków.

Na szczęście zdarza się to rzadko, na 3 tysiące wagonów zwrócono do fabryki tylko trzy.

Na dziedzińcu fabrycznym leży obryzany krata żelazna — to połowa jednego przęsła mostu, budującego się na Narwi koło Łep. Materiał w postaci żelaznych sztab różnych wymiarów otrzymuje fabryka z hut gorzelskiej, tu „przykrawa się” go, łączy i nituje, budując konstrukcję według obliczeń i rysunków. Most taki również musi przejść przez egzamin P.K.P., która sprawdza jego rozmiar i wytrzymałość. Potem konstrukcja ulega rozbiórce. Poszczególne części składowe oznacza się odpowiednimi cyframi i teki „most w prośku” wdrękuje koleją na miejsce przeznaczenia. Tu dopiero montuje się go na nowo.

Trudno tu z kimś pogadać w ustawicznym żuku młotów i trzasku świstów automatycznych; szerszą wycieczkę są bardzo zajęci. Dopiero w narzedziowni zdybalem człowieka, z którym mogłem porozmawiać. Widać, że miał krótką przerwę w pracy, a i hałas tu o wiele mniejszy.

Podpis S.E.D.

W „Robotniku” — centralnym organie PPS — ukazał się następujący artykuł:

Studiowanie niemieckiej prasy, ukazującej się w różnych sekcjach Berlina, jest niestety nieefektywnym zajęciem. Zwłaszcza bardzo pouczającym dla Polaka. Ogromnie wyraża się różnorodność ich stosunku do Polski do linii poglądów politycznych, reprezentowanych przez poszczególne czasopisma.

Bez najmniejszych wahań i zalemań pisma pravicowe i schumacherowskie — marshallowskie reprezentują zaciętą wrogość do Polski i Polaków; wyrażają również wypę w prasie niemieckiej lewicy, w pismach Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (SED) linia prądowa Polsce i wola ułożenia dobruśsajdzkich stosunków między obokrajami. Krótko mówiąc: co reakcyjne, jest jednocześnie wrogię Polsce, co postępowe, jest nam przyjaźne.

Kalamnie i kłamstwa

Nie ma kalamni, nie ma najbzdurniejszego wymysłu, skłajającego Polskę, nie ma kłamstwa, ukutego

przez kogokolwiek na świecie, ażeby prasa schumacherowska i rozmaite „amerykańskie pisma dla niemieckiej ludności” nie powtórzyły go, za chwytając się z nienawistnego zachwytu. Jednocześnie prasa ta nie znajduje miejsca na swoich łamach dla rzeczowej informacji o postępie odbudowy właśnie przez Niemców zniszczonego kraju.

Przed kilkoma miesiącami bawiła w Polsce wycieczka ośmiu dziennikarzy SED, którzy mieli możność za pomania się zarówno z problematyką naszej odbudowy, jak i z wszelkimi innymi zagadnieniami życia politycznego, społecznego i kulturalnego w Polsce. Trzeba powiedzieć, że zaproszenie dziennikarzy niemieckich z SED przez Związek Zawodowy Dziennikarzy RP okazało się bardzo słuszne i obustronnie pozytywne. Wszyscy bez wyjątku dziennikarze, którzy bawili w Polsce, zamieścili w prasie niemieckiej bardzo dużo wyprzedzających korespondencji o sprawach polskich. Nie będziemy w tym miejscu przytaczać poszczególnych wypowiedzi niemieckiej prasy lewicowej lub berlińskiej prasy, może nam tylko stwierdzić, jako Polacy, że wypowiedzi te były najpełniejszą o-

blektywną, nacechowaną dużym podziwem naszych posunięć, przy pewnym dozie zażłości wobec niewątpliwie złej sytuacji gospodarczej dzisiejszych Niemiec. Co jednak dla nas w tych wszystkich artykułach, które rozłożyły się w dziesiątkach milionów egzemplarzy w Niemczech i były czytane również przez Niemców, karmionych kłamstwami o Polsce, jest najistotniejsze, to fakt, że bardzo konsekwentnie ci pisali i stwierdzali niejednokrotnie, że granica polsko-niemiecka jest ostateczną, że naród niemiecki musi się z tym faktem pogodzić, że działanie w kierunku zmian tego stanu rzeczy, jest działaniem nie tylko antypolskim, ale również antyniemieckim. Antyniemieckim w tym sensie, że stwarza złudne nadzieje wśród Niemców, pozbawione absolutnie wszelkich szans realizacji i odwraca ich uwagę od istotnych dla nich zagadnień, które sformułował raz jeszcze przywódca SED Wilhelm Pieck, w artykule umieszczonym w „Taegliche Rundschau” z dnia 6 bm.:

„**Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec mówi otwarcie i jednoznacznie masom pracującym:** Jeśli chce-

cie wyjść z nędzy, jeśli chcecie lepszego życia, musicie pozabawić moję gospodarczą i polityczną pasyżów waszej pracy, wielki kapitał i obywateli, musicie wziąć fabryki i surowce w wasze ręce”.

Właściwa droga

Nie granice, nie — iluzje, nie — imperializm, nie nowy „Drang nach Osten”, ale stary, powszechnie znany, przed stu laty sformułowany przez Marxa i Engelsa, program zdemokratyzacji politycznej władzy przez proletariatu i pozbawienia klas posiadających wpływu na rozwój polityczny i ekonomiczny państwa, jest drogą, jaką słusznie SED wskazuje Niemcom.

To stanowisko SED, wypowiedziane dawniej dość nieśmiało wobec znanych rewizjonistycznych poglądów i marzeń dużej części narodu niemieckiego, coraz częściej i coraz jaśniej przenika zwłaszcza do robotników niemieckich. Wobec wyraźnych sformułowań SED nie zaskoczyła nas stanowisko kierownictwa tej partii, która po konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw, uchwaliła rezolucję, aprobuującą w całej pełni deklarację Konferencji Warszawskiej. Zwyczajem raz jeszcze przy tej okazji uwagę na oświadczenie Konferencji Warszawskiej, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. SED złożyła swój podpis pod to oświadczenie.

Nie bez nas

Jednocześnie, aprobując uchwały warszawskie, Socjalistyczna Partia Jedności wypowiedziała się pozytywnie o planie rozwiązania problemu niemieckiego, nakreślonym przez ówczesnych ministrów. Plan ten SED nazwała planem „odpowiadającym zarówno interesom mocarstw sojuszników, jak też żywotnym interesom narodu niemieckiego oraz zadaniom ugratowania pokoju na świecie”.

Wspólniejętą polską w zwołaniu Konferencji Warszawskiej jest między innymi wynikiem naszego przeświadczenia, że o sprawie niemieckiej „nie bez nas”. Możemy powiedzieć, że znaczy to „nie o nas bez nas”. Rozwiązanie sprawy niemieckiej jest bowiem dla nas jednym z najistotniejszych zagadnień, jest sprawą zabezpieczenia naszej niepodległości przed możliwością powtórzenia się agresji niemieckiej. Dlatego jesteśmy w najbardziej istotnym sensie tego słowa zainteresowani w rozwoju sytuacji w Niemczech, z których imperialiści pragnęli by uczynić odcisk do wypadu na wschód. Jesteśmy zainteresowani, ażeby zyskali zarówno oni, jak i samni Niemcy nieodparte przeświadczenie, że „skok na wschód” byłby krokiem w przepaść i groziłby skreśleniem kartki.

Nasze zainteresowanie w sprawie rozwoju sytuacji w Niemczech zmusza nas do pilnej obserwacji i zapamiętania sobie, kto z Niemców jest nam wrogi, a kto z nich zajmuje rozsądne stanowisko. Jedynym rozsądnym Niemcami dotychczas okazali się SED-owcy. To warto zanotować.



NASZA WYSTAWA

CYKL WIELKICH IMPREZ

W dniach od 23 do 29 lipca gościć będzie we Wrocławiu 150-osobowy zespół artystyczny Domu Wioski Polskiego w Warszawie. Zespół ten, w skład którego wchodzi bal, chór i orkiestra, wystąpi w Halli Ludowej, rozpoczynając cykl wielkich imprez WZO.

Zespół cieszący się wielką popularnością w Warszawie, innym ośrodkiem polskim znany był tylko z audycji radiowych (chór i orkiestra). Jego występy w Krakowie, na dziedzińcu arkaadowym, wzbudziły pow szechny zachwyt. Szczególnie atrakcyjne są występy baletu, który wykoną m. in. fantazję baletową „Janki muzykant”.

KONKURSY LUDOWE

W czasie trwania WZO zorganizowane będą dwa konkursy ludowe. W drugiej połowie sierpnia ogłoszony będzie konkurs tańca ludowego, a w drugiej połowie września — konkurs kostiumu ludowego. We wrześniu odbędą się też we Wrocławiu ogólnopolskie dożynki.

Jest to Anatol Pleszk rodem z Łuńca. Ale już przed wojną przeniósł się do Polski Centralnej i pracował w Radomiu. Ślusarz z zawodu — pracuje nadal w swoim fachu. Na Ziemię Odzyskaną przybył w 1946 r., gdyż w Radomiu nie znalazł zajęcia. Ma 28 lat, żonę i dwóje dzieci, zarabiał około 10 tys. zł. miesięcznie. Nie przejął się, ale z przyzwoatą dozą w żyć. W fabryce stosunki są dobre.

— Czy wielu tu takich jak pan, przedwojennych fachowców? — Bardzo mało. Przeważnie ludzie tu są wyszokli. Praktycznie, przy robocie, a potem na kursach fabrycznych, albo w naszej szkole przysposobienia przemysłowego.

— I dobrze pracują? — Tu wszyscy dobrze pracują. Tak Mikołaj Zawadzki! — 260 procent normy. To nie najwięcej, bo Stanisław Hausdorfer wykonał 375 procent. Ale on, niby ten Zawadzki, ma 65 lat!

65 lat i 260 procent normy! Odnowić się wręcz nie chce, to znaczy, z którym wolą obcy, użyli ludzimi swych cech...
Dr. Tadeusz Pizio

W związku z Wystawą

Jak dalece wrocławianie interesują się Wystawą i zagadnieniami z nią związanymi, świadczyć choćby listy, które otrzymuję codziennie. Każdy list obecnie zaczyna się prawie nieodmiennie „W związku z Wystawą, która jest ewenementem historycznym... lub „Wystawa jest bez precedensu... albo „Wystawa już na karku, a jeszcze... itd. itd.

Po takim wstępie czytelnik wysłusza swe zarzuty czy postulaty, które w jego mniemaniu są najistotniejsze.

Ktoś więc zapytuje, dlaczego konduktory tramwajowi nie wysadzają opilec z wozów, natomiast pozwalają im awanturować się i zaraz dodają: „przysiadaj obcy i ładnie sobie o nas pomyśl”.

Inny uważa, że należałoby cały Dworzec Główny odremontować, a nie tylko jego środkową część i martwi się, bo „przecież Wrocław w związku z Wystawą musi porządnie wyglądać”.

„Dlaczego niektóre tabliczki drogowskazowe, zamiast do porządnego słupka, przyćwieczone są do wiadra na śmieci (przystanek naprzeciw wylotu ul. Pułaskiego)?” zapytuje nas jeden z czytelników i ma się rozumieć — czyni to w trosce o Wystawę.

Ktoś znów inny irytuje się, że za dużo w mieście knajp i wylizca, że na jednej ulicy jest ich aż cztery w odstępach 50-cio metrowych. „A w knajpach tej porce malutkie, stan sanitarny niżej krytyki, tylko alkohol odchodzi litrami. Właściele dają skórę z nas, a jeszcze bardziej będą darli z przyszednych...”

Takie i tym podobne listy przynosi mi poczta codziennie. Dowodzą one, że Wystawa dominuje nad całym życiem Wrocławia i że nie ma prawie zagadnienia, które by się z nią nie wiązało.

Tuwicz

Wrocławski

Wojewódzki Komitet Obchodu Roku Chopinowskiego ukonstytuuje się na zebraniu dn. 13 lipca br. o godz. 14, w sali konferencyjnej w województwie.

Fragmenty z życia obozu młodzieżowego zostaną sfilmowane, zaś rozgłoszenia wrocławskie nada kilka ciękawych audycji z życia obozowego.

Klub Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej powstanie we Wrocławiu w niedługim czasie. Odpowiedni lokal już się remontuje.

Przypomniamy, że wielki koncert muzyki jazzowej, urządzony staraniem PCK odbędzie się dn. 11 bm. o godz. 12 — w Teatrze Popularnym.

10 lipca o godz. 13, w gmachu Woj. Rady Narodowej odbędzie się zebranie członków sekcji organizacyjnej i propagandowej wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia.

Wieczorek taneczny odbędzie się dn. 10 lipca o godz. 21-zej w lokalu przy ul. Fredry 11 p., staraniem Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Zalogi 9 elektrowni na terenie Dolnego Śląska, należących do Zjed. Energetycznego, uchwały wprowadzić na swych terenach współzawodnictwo pracy. W uchwalonej rezolu-



Dzień 22 lipca — święto radości

Miejski Komitet Obchodu Święta Niepodległości rozpoczął pracę

Dzień Święta Niepodległości — 22 lipca — szczególnie uroczyste będzie obchodzony we Wrocławiu. Zbiega się on bowiem z otwarcie Wystawy Z. O. oraz z kongresem młodzieżowym. Dlatego też przygotowania do uczczenia tego Święta muszą być bardzo staranne, tym bardziej, że jest to wielkie święto mas ludowych.

W związku z nadchodzącą rocznicą wyłonił się Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Odrodzenia, w skład którego weszli: przewodniczący MRN Paszke, prezydent miasta Kupeziński, ob. Giersz, wiceprezydent Dymek, prezes T. P. Z. kpt. Lipski, ob. Szulowski, ob. Szykier i kpt. Siarkowski.

Powołane zostały następujące sekcje: organizacyjna, imprezowa, propagandowa i dekoracyjna. W skład poszczególnych sekcji weszli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, związków zawodowych i in. Komitet przystąpił od razu do pracy. Siedzibą Komitetu jest lokal Miejskiej Rady Narodowej, ul. Sukienicze 5, tel. 24—82.

Tendencją organizatorów jest, ażeby tegoroczny obchód nie o-

graniczył się do przemówień oficjalnych, ale ażeby był naprawdę świętem radości, świętem ludowym w całym tego słowa znaczeniu. Szczególny nacisk położony będzie na zorganizowanie imprez jak: występów artystycznych, pokazów sportowych itp. W święcie tym całe miasto powinno wziąć jak najliczniejszy udział.

Szczegółowy program, który prawdopodobnie będzie związany z innymi uroczystościami, jakie w tym czasie będą miały miejsce na terenie miasta, zostanie podany do wiadomości ogółu. W zakładach pracy uroczyste akademie odbędą się prawdopodobnie już w przeddzień Święta.

Zachwyceni Wystawą dziennikarze węgierscy rzucają hasło:

„Naród węgierski odbuduje jedną z ulic Wrocławia”

We Wrocławiu, jak już donosiśmy, bawiła wycieczka dziennikarzy węgierskich, zwiedzających Polskę. Goście węgierscy zwiedzili miasto i tereny WZO, wyrażając zachwyt dla tego dzieła.

Pal Aranyossy, kierownik wycieczki, na widok tempa budowy Wrocławia i rozmachu z jakim powstaje WZO — oświadczył:

— „Natcheminił po powrocie do Budapesztu zainicjujemy akcję, by Związek Dziennikarzy Węgierskich rzucił hasło „Naród Węgierski odbuduje jedną z ulic Wrocławia”.

Przedstawiciele naszej redakcji Pal Aranyossy złożył następujące oświadczenie:

To, co widziałem na terenach WZO, jest szczytem osiągnięć technicznych. Wystawa stanowi oryginalne dzieło sztuki, niezwykle interesujące i pouczające. Cała koncepcja WZO posiada dużą wartość i ukazuje nam wielkie perspektywy rozwoju Ziemi Odzyskanych. Wszystko, co widziałem, utwierdziło nas w

przekonaniu, że przebywamy na prawdziwej ziemi polskiej.

Redaktor dziennika „Kis Ujsag” (Mały Dziennik) Gyula Antalfy oświadczył:

— Nie zdołaliśmy się jeszcze szczerze zapoznać z tą olbrzymią Wystawą. To jednak cośmy ujrzeli, utwierdza nas w przekonaniu, że będzie to z punktu widzenia gospodarstwa jednego z największych i najbardziej gruntownych wystaw tego rodzaju w Europie.

Pal Gedeon współpracownik redakcji „Nepszava” (Słowo Ludu) uważa że:

— WZO już obecnie jest wspaniałym dokumentem wielkiej siły życiowej narodu polskiego, który pokonuje wszelkie przeszkody na drodze ku dobrobytowi. Ziemia Odzyskana została całkowicie włączona do organizmu gospodarczego, kulturalnego i społecznego Polski. Naród polski dokonał wielkiego dzieła budowy.

Z. Grot.

Duże zainteresowanie konkursem estetyki i czystości sklepów

350 sklepów zgłosiło już we Wrocławiu swój udział w konkursie estetyki i czystości wewnątrz. Takie mia-
nię jak Walbrzych, Legnica, Kamień, Wrocław, Nowa Sól, Złotoryja — potwierdziły już komplety lokalne i również zgłosiły swój udział w konkursie.

Komitet wojewódzki konkursu opracował już regulamin konkursu, w myśl którego przy ocenie sklepu, bierze się pod uwagę: wygląd przedsiębiorstwa od zewnątrz i jego otoczenie, czystość ogólna w sklepie i jego stan higieniczny-sanitarny, czystość sprzedawców i ich uprzejmość, estetyka wnętrza i estetyka dekoracyjna.

Konkurs obejmuje wszystkie bran-
że, a udział w nim wezmą również zakłady gastronomiczne. Zaznaczyć należy, że przedsiębiorstwa i sklepy, w których komisja sanitarna stwierdziła uchybienia sanitarne, automatycznie będą wykluczone z konkursu.

Ponieważ stan, sanitarny wielu sklepów spożywczych, według opinii delegata Woj. Urzędu Zdrowia, — przedstawia się po prostu fatalnie, Komitet powołał uchwale, by zwró-

1500-osobowa orkiestra wystąpi 17 lipca

Orkiestra wojkowska, złożona z 1500 członków grać będzie, na cele TPZ w przyszłą sobotę — 17 lipca o godz. 11.30. Pierwsza próba tej orkiestry, odbyła się wczoraj na Stadionie Gen. Świerczewskiego, na którym też odbył się koncert. Wyprawa ona imponująca. Orkiestra dyryguje inspektor orkiestr Wojska Polskiego — płk. Jarosław Hrauda i jego zastępca — mjr. Paweł Kuczer. Program koncertu obejmować będzie marsze i wianki pieśni wojskowych.

Normalny bilet kosztować będzie 50 zł, a wojsko i młodzież płacić będą 20 zł. Przewodnicy pracy otrzymają bilety bezpłatnie. (g)

cie się do władz sanitarnych o otoczenie szczególną opieką tych zakładów, które nie będą brały udziału w konkursie.

Konkurs rozpoczyna się w dniu 21 lipca br. i trwać będzie przez jeden miesiąc. Po zakończeniu przyznane zostaną nagrody, dyplomy i świadectwa uczestnictwa. Między in. nagrody ufundował Zarząd Miasta Wrocławia, Miejska Rada Narodowa, Izba Przem. Handl. i in.

Nie ulega wątpliwości, że konkurs wpłynie na podniesienie estetycznego wyglądu naszych sklepów i lokali.

Spacerem po Wrocławiu

Pismo obrazkowe

Zastanawiam się nad dziwnym zjawiskiem, dlaczego szczyły niektórych naszych sklepów lubują się w ozdobiach, stwierdzających obrazowo rodzaj branży danej firmy. Nie wystarczą np. wypisać literami jak wolałoby, ale trzeba jeszcze umieścić po bokach, jako specjalnie przyciągający środek reklamy — symbol owoch lodów, try wymalować wielkie kielichy nastrożone kolorowymi kulami „śmietankowych”, „malinowych” czy „kawowych”. Aż ślin ka ście.

Doprawdy kto spojrzy — nie po-
mnie i nawet nie umieć czytać, zrozumieć tak, wyowne pismo obrazkowe.

Gdzie indziej znowu skład wędlin, w sposób przystępny dla analfabety, próbuje oddać na sztydzie smakowitość kiełbasianych zwójów, albo soczystość rozkrójanej szynki. Istotnie, taki widok działa na wyobraźnię i w sposób szczególny niepokojący.

Idźmy dalej. Piekarnia i cukiernia zachęca malowidłami rumianych przeceli, albo rurek z kremem. Wszystko po to, aby ludzie nie mogli się pomylić, co do charakteru lokalu, chociaż owe miejsce wypieku bu-

Teatry

FANSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — w sobotę dn. 10.7.48 o godz. 19.30 — „Nikt mnie nie zna” i „Oświadczyli” z Janem Kurkacowiczem
TEATR POPULARNY, dziś o godz. 19.30 siostry Do-Re-Mi.
FANSTWOWY REPREZENTACYJNY CYRK pod dyr. Din-Donna, plac Grunwaldzki — codziennie przedstawienie o godz. 20-tej.

Kina

„SLASK” — ul. Świerczewskiego 87 — (amer) — „Zagubione dni”.

PORANEK w kinie „SLASK”

Jutro, w niedzielę dnia 11. 7. 1948 r. o godz. 10.30 wyświetlany będzie film produkcji radzieckiej p.t.:

„Świat się śmieje”

Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł. Dozwolony od lat 10. K 3848

„WARSZAWA” — ul. Fredry nr. 16 — (amer) — „Melodia serca”.

PORANEK w kinie „WARSZAWA”

Jutro, w niedzielę dnia 11. 7. 1948 r. o godz. 10.30 wyświetlany będzie film produkcji radzieckiej p.t.:

„Nowe pokolenie”

Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł. Dozwolony od lat 10. K 3847

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 — (radziecki) — „Młodość Maksyma”.

PORANEK w kinie „SCALA”

Jutro, w niedzielę dnia 11. 7. 1948 r. o godz. 10.30 wyświetlany będzie film produkcji radzieckiej p.t.:

„Wyspa Skarbów”

Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł. Dozwolony od lat 11 K 3849

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — (radz.) — „Ostatnia noc”.

„TECZA” — ul. Kościuski 177 — (ang.) — „Tejmińczyk nieznajomy”.

„FAMA” — „Pole Pole — (ang.) — „San Demetrio”.

Nocne dyżury aptek

„Pod Bocianem” — ul. Łokietka 11.
„Pod Murzynem” — plac Solny 3.
„Pod Łabędziem” — ul. Traugutta 121.
„Pod Mewami” — ul. Partyzantów 25

179 milionów kilowatów

W ciągu półroczu, wykonując w 108% swój plan, Zjed. Energetyczne na D. Śląsku wyprodukowało 178.911.341 KWh.

Biorąc pod uwagę ciężkie warunki, w jakich pracują nasze elektrownie (choćby wrocławską), wykonanie planu w tym procencie uważać należy za duży sukces. Wytwarzaną energią zasiliamy Czechosłowację i Górny Śląsk.

Z sali sądowej

Bandyta symuluje obłąkanie

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrzył w tych dniach w trybie do-
rocznym sprawę Juliana Szulca, ka-
ranego już trzykrotnie za kradzieże. Ostatni napad Szulca w lipcu 1946 r. odbył się w okolicznościach tragicznych.

Około godz. 8.30 rano, do mieszka-
nia Tomasza i Walerii Jaworków przy ul. Kluczborskiej 5 we Wrocławiu — ktoś ostro zadzwonił. Ob. Jaworek, spodziewając się córki, otworzył drzwi bez pytania. Wówczas do mieszkania weszło dwóch mężczyzn, którzy przedstawili się jako inkaseni elektrowni. Jeden z nich, Julian Szulc, rzekomo zainteresowa-
ny ilością zarówek zaczął „zwie-
żać” mieszkanie Jaworków. W pew-
nej chwili obaj wspólnicy wyciągnęli il broń, terroryzując domowników groźbą zastrzelenia.

W tym czasie obok drzwi mieszka-
nia Jaworków przechodził kolporter
dzienników i codziennie zwyczaj-
nie wrzucił gazetę przez otwór do
listów. Waleria Jaworek usłyszała
złomier spadającej gazety i orien-
-

tu-
jąc się, że stał może przyjść pomoc
— uderzyła jednego z napaśników
w rękę, odepchnęła go i wyskoczyła
na klatkę schodową, wołając: „gwał-
tu, bandyci”. Wówczas Szulc usilo-
wał wciągnąć Jaworkową do miesz-
kania, a gdy na pomoc żonie pośpie-
szył Jaworek — bandyta wymierzył
z rewolweru. Rewolwer zaczął się,
bandyta zarepował ponownie i wy-
strzelił. W tym czasie drugi napaś-
nik, niewiadomego nazwiska, uciekł,
strzelając na klatkę schodową. Za
nim zbiegł Szulc.

W pościgu został ujęty tylko Szulc.
Drugi nieidentyfikowany sprawca
napadu, uciekający zastrzelił wła-
ściciela zakładu fryzjerskiego, a na-
stępnie skrył się do piwnicy, ostrze-
liwiającej się przeciwko wojsku i mi-
licji. Tam dosięgła go kula ścigają-
cych.

Szulc w czasie śledztwa zdradzał
objawy choroby umysłowej, ale ba-
dania jego stanu psychicznego, do-
konane przez lekarzy specjalistów
wykazały symulację.

Proces ze względu na okoliczność
budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Nowotwarta GOSPODA TURYSTYCZNA

(Kawaleria - Kawaleria)

Wrocław, ul. Kopernika 9, tel. 82-27

(w Zakładzie Turystycznym obok terenów wystawowych)
polecane: wyborne kolacje, obfite i kolacje oraz własne wyroby cukiernicze i lodz.

DANCING

ośmio- osobowa orkiestra jazzowa pod dyr. mgr. Aleksandrowicza
Gospodzie od godz. 12 do 23-iej.
Ogólny styl w nowoczesnym stylu "budynek" malowniczo położony wśród wspaniałych i kwiatów. Wspaniałe tarasy - wodotrysk - parkiet na wolnym powietrzu - imprezy
Gospoda czynna od 7 do 23-iej.
Dojazd tramwajami: 1, 12 i 15
K 3848

Techniczna Obsługa Rolnictwa

Przedsiębiorstwo Państwowe Warsztaty we Wrocławiu

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

1. budowy budynku murowanego biura technicznego i narzędziowni,
2. remontu budynku warsztatowego,
3. uzupełnienie siły instalacji, siły i światła w budynku warsztatowym.

Podkładki ofertowe oraz informacje można otrzymać w biurach Warsztatu TOR PP we Wrocławiu przy ul. Zielńskiego 36/40.

Oferty w zalakowanych bezimiennych kopertach należy składać w terminie do dnia 20 lipca 1948 r. w biurach Warsztatu TOR PP we Wrocławiu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 lipca 1948 o godz. 10-tej w biurze Warsztatu TOR PP we Wrocławiu.

Techniczna Obsługa Rolnictwa Przedsiębiorstwo Państwowe, Warsztaty we Wrocławiu zastępuje sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wynik przetargu, zmniejszenia zakresu robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań.

Techniczna Obsługa Rolnictwa
Przedsiębiorstwo Państwowe
Warsztaty we Wrocławiu

6554

WIŚNIE I PORZECZKI

Wrocław, Stalina 9 - przy
miejscu zamieszkania z powierzonej
i własnych materiałów. Sprzedaż
K 3867

OGŁOSZENIA HANDLOWE

WARSZAWSKA Pracownia Bielizny
„Trojka”, Wrocław, Stalina 9 - przy
miejscu zamieszkania z powierzonej
i własnych materiałów. Sprzedaż
K 3867

KUPIE elektryczną maszynę do pod-
noszenia ciężarów. Zgłoszenia: Hercena
nr 6, m. 4, tel. 31-75. 6704

ODSTĄPIE sklep w dobrym punkcie.
Wrocław, ul. Mickiewicza 16. 6710

KUPIE wiertarkę dentystyczną, po-
datowaną 129 v. Oferty pisemne: Świe-
żewski - Zdrój, pensjonat „Wrocław-
nia” - Blumenfeld. K 3881

D.K.W. polecająca na chodzie -
sprzedam. Warsztaty - W. Józefow-
czy Olszynie 9. 6708

BMW 500 - sprzedam okazję.
Świętochowskiego 3 (boczną Kocha-
nowskiego) - Zdzisław. K 3836

SAMOCHOŹ „Skoda” 6-ka na chod-
zie - sprzedam. Wrocław, ul. Wie-
żowska 64 (Wojciecha). K 3844

OKULARY słoneczne - najmniejszej
wielkości wykonuje „Optyka”, Świd-
nica, Zymierskiego 4. K 3841

MOTOCYKL „Zundapp” 500 cm sze-
ściennych z koszem, na chodzie do
sprzedania. Kleczkowska 15 (godz. 8-
12). 6663

TOKARNIA, dobrym stanie, średnio-
ciężka - kupię. Wrocław, Kościusz-
ki 20 - Pawlak. K 3804

MOTOR BMW 500 cm - okazję
sprzedam. Zgłoszenia: Biuro Złoci-
ni i Posrednictwa - Kluczborska 21/3.
6700

ODSTĄPIE jeden sklep salicylowy
i towarów w pierwszorzędnym punk-
cie Wrocławia. Oferty pod „Środkiem
cie”. 6728

SPRZEDAM syntetyczną, jednolite
czarna, kompletna. Wiadomość: Kilin-
skiego 27 - zegarmistrz. 6725

LOKAL Restauracyjny, na różno przed-
siębiorstwa za zwrotu remontu -
odstąpię - Prądnickiego 144. 6714

WSPÓLNA z propozycjami, sklep
właśc. a. w. Dworca Głównego. Oferty
do administracji pod „Złota bran-
ża”. 6733

WÓZKI dziecięce
w wielkim wyborze po-
leca „HALSKA”.
Wrocław, ul. Świe-
żewskiego 50. 6713

LOKAL sklepowy we Wrocławiu
przy ul. Stalina 173 - do odstą-
pienia za zwrotu kosztów remontu.
Wiadomość: Wrocław, Rynek 43 -
Kwaciarnia. 6694

Ogłoszenia do specjalnego numeru Słowa Polskiego

który ukazuje się z okazji otwarcia
Wystawy ZO
przyjmuję
B.O. „CZYTELNIK”
Wrocław - oraz wszystkie
oddziały w terenie

SAMOCHOŹ DKW, stan idealny
Wiadomość: Orzeszkowej 38 - war-
szaty. 6573

PIEKARNIA z blną lub bez z powo-
dem choroby do odstąpienia, za zwro-
tem kosztów remontu. Wiadomość:
Ruska 15. 6612

SPRZEDAM ostrego alaskiego wil-
ka ul. Kromera nr. 15 - Czerwka.
6971

SPRZEDAM Opel - Blitz 3 tony po-
głównym remoncie. Wrocławskie
Wytwórnie Kłtu - Krakowska 290.
6688

ALUMINIUM w proszku oraz WOS-
KÓW miękkich każda ilość kupię
Oferty „MERKURY” Kraków Sira-
dowa 10 tel. 566-15. K 3866

SPRZEDAM sklep części samochodow-
ych. Wiadomość: Legnica, ul. Złota
gora 19. K 3790

OWCZARKI alaskie (seccen) w
rodowodami sprzedaje hodowla
„Dolina Kołczyca”. Pyskowice - Górny
Śląsk. K 3473

SETER czarny, trzy mies. (suecia)
- sprzedam. Wiadomość: Wrocław -
Kryki, Turniejowa 29 (wieczorem).
6715

ZGUBY KRAPIEŻE

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK
Kielce - Manecki Zbigniew. 6761

ZGUBIONO kartę rowerową Nr ra-
panu 1594030 Zygan Tadeusz. 6631

ZGUBIONO dowody: książeczkę wo-
jskową, wydaną przez R. K. U. Trzeb-
nia; zaświadczenia odczynu wojen-
nych oraz świadectwo gimnazjalne z
Trembowli na nazwisko Brodzka
Władysław. K 3775

SKRADZIONO prawo jazdy (czar-
ny) 3459 kartę rejestracyjną RUK
i karty żywnościowe. Leg. Zaw. -
zaświadczenie na rower - Nowak
Wincenty. 6633

ZGUBIONO legitymację tramwajow-
ą kwartalną nr. 38, na nazwisko
Zawadzko Jerzy. 6722

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK
na nazwisko Kowalczyk Edward. 6716

Dyrekcja Hotelu, Winiarni i Restauracji »MONOPOL«

zawiadamia o otwarciu z dn. 10 lipca 48 r. świeżo wyremontowanej

DUŻEJ SALI DANCINGOWEJ

K 3845



USTA

jak dwie wiśnie
przez pomadkę do ust LEDA

K 3733

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji
RUKU, nr. 539 - Trzebnica, zaświad-
czenie osiedlenia. Zwrot za wynagro-
dzenie. Wrocław, Rostafalskiego 7/5.
Bawiec Stanisław. 6712

ZGUBIONO legitymację oficerską nr.
0729 na nazwisko por. Puks Henryk
wydana przez DOW IV. 6711

SKRADZIONO dowód osobisty i kar-
tę rejestracyjną, wydana RUK - Gor-
lice na nazwisko Niemce Józef. 6769

SKRADZIONO kartę rowerową, zaś-
wiadczenie z K.O.P. na nazwisko Jar-
miński Stanisław, zamieszkała Jar-
kowiec 63. K 3828

SKRADZIONO dowód osobisty, metrykę
urodzenia, książkę: „Ubiegłorocz-
ni Społeczeń”. Zw. Zawodowych
książek partii PPR na nazwisko Kuź-
niakowska Natalia. K 3813

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wy-
daną w Opolu, wygasł metrykalny.
Świadectwo ślubu kościelnego na naz-
wisko Szumsta Genowefa, Zofia z do-
mku Kuczyńska. K 3832

ZGUBIONO: portfel z dokumentami:
odcinek zameldowania, kartę rozpo-
znawczą, legitymację służbową, zaświad-
czenie lekarskie. Czerwinski Michał
Wrocław, Cieszyńska 27, m. 28 6707

ZGUBIONO odcinek zameldowania
wydany przez gminę Łokietek, zaś-
wiadczenie RUK - Grudziądz, legi-
tymację: Kryzys Pamiatkowego Mon-
te Caserio, Gwiazda za Wojnę i Gwiaz-
da Matki, żółte prawo jazdy z foto-
grafią na nazwisko Słonkowski Zyg-
gunt - Jugowice, Główna 28 K 3829

ZGUBIONO: metrykę urodzenia,
świadectwo ukończenia kursu pisania
na maszynie, legitymację PPS na
nazwisko Gryszka Czesława. 6685

ZGUBIONO - odcinek zameldowania
na nazwisko Leśnak Zygmunt. 6683

SKRADZIONO kartę RUK, legityma-
cję PPR na nazwisko Żmijewski Hen-
ryk. 6696

SKRADZIONO Jądwiżce Gonterskiej
kartę rozpoznawczą i odcinek zamel-
dowania - Gontarska. 6695

ZGUBIONO karty zameldowania
Wrocław - Głogowski Henryk,
Zbigniew, Edward, Elżbieta. 6693

ZGUBIONO kartę RUK - Łódź, od-
cinek zameldowania - Wrocław na
nazwisko Stefan Sienicki. 6692

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTKA poszukuje pracy w
gminach popołudniowych lub wieczor-
nych. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” -
6727. 6727

KIEROWNICZKA stołówki, rutynowa
na, obejmie posadę, znajomość maszyn
napisania i języków - Turmanowa.
Ciechocińska, pocz. Katarzyn. 6723

SZOFER elektryczny, pozwolenie na wazel-
kie polodry mch. najchętniej po-
sada osobową. Zgłoszenia: - Redak-
cja nr. 6724. 6724

KSIĘGOWY - księgi - poszukuje
pracy w poważniejszych przedsiębior-
stwach. Zgłoszenia: Biuro Złoci-
ni i Posrednictwa - Kluczborska 21/3. 6729

GOSPODINI pierwszorzędną, kuch-
nia warszawska - szuka posady
„Jelenioszowskie Słowo Polskie” pod
„Starszy”. K 3882

STOLARZ meblowo - budowlany -
poszukuje różnych robót - Zerom-
skiego 3 - 37. 6687

PANI inteligentna, kulturalna, uczci-
wa - poprowadzi dom kulturalny
panu. Oferty: „Słowo Polskie” -
189. 6699

WOLNE POSADY

KROJĄCY zdolny i samodzielny z
praktyką w garbieniu damsko - me-
skiej tylko na wykonanie pierwszo-
rzędnej potrzebny. Składanie ofert z
załączeniem życiorysu i podaniem wa-
runków do dnia 20 lipca, Wrocław
„Słowo Polskie” pod 6117. 6417

GIMNAZJUM Przemysłowe Cerami-
czne w Złoczach D/SL - poszukuje
od 1-go sierpnia 1948 r. - matema-
tyka, fizyka i chemia. Warunki do-
bre. Mieszkanie zapewnione. Zgło-
szenia pisemne lub osobiście do Dyrek-
cji Gimnazjum. K 3801

Otwarcie Wystawy 24-go b. m.

Należy przed tym terminem zaopatrzyć się
w portrety dostojników R. P.
w pięknym wykonaniu W 26

w Księgarni „CZYTELNIK” Wrocław, ul. Nowotki 13 i Stalina 45

SZKŁO Instrzane, katedralne, zwykłe i matowe

Artykuły budowlane w jak najszerszym zakresie oraz deski
ŁÓŻKA aluminiowe, żelazne, • OTREBY i mieszanki
i leżaki i sienniki. • KOKS i pokarmowe

ZNIWIARKI plugi, brony itp. • KOKS i materiały
oraz części zapasowe i przedmioty
użyte domowego dostarcza

POWIATOWY ZWIĄZEK »Samopomoc Chłopska« GMINNYCH SPOŁDZIELNI

w Wrocławiu, ul. Tadeusza Kościuszki 76, tel. 34-51
KUPUJEMY zboże ołciaste, wełnę i przędzę. K 3698

Dyrekcja Gimnazjum Przemysłowego

Budowy Maszyn Włókienniczych
w Dzierżonowie przy ul. Limanowskiego 51

ogłasza wpisy do kl. 1

Termin składania podań do 15 sierpnia 1948 r.
Do podania należy dołączyć:

1. 2 życiorysy
2. świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej
3. świadectwo zdrowia
4. 2 zdjęcia

Egz. it wstępny odbędzie się w dniach 25 i 26 sierpnia br. Nau-
ka i utrzymanie w Internacie bezpłatne. K 3807

DYREKCJA

Jeszcze nie późno!

zaopatrzyć się w szczęśliwy los, by wziąć udział w grze III klasy
35 Lot., której ciągnięcie rozpoczyna się już 13-go lipca br.

III-cia kl. nleśe bogate wygrane:

- | |
|----------------------------|
| 3 wygrane po 1.000.000 zł. |
| 4 „ „ 500.000 zł. |
| 6 „ „ 200.000 zł. |
| 30 „ „ 100.000 zł. |
| 40 „ „ 50.000 zł. |
| 120 „ „ 20.000 zł. |

oraz wiele, wiele innych.

W wyniku ciągnięcia III kl. padły wielkie wygrane: 2 razy po 100.000
zł i 2 razy po 50.000 zł. i wiele wiele innych.

Zatem nie omijaj szczegółów, które Cię czeka w kolekturze
MORAYNEGO

Wrocław, Stalina 21 i Świerczewskiego 53,
Walbrzych, Pl. Grunwaldzki 1. Dla pracujących kolektura czynna
11 lipca 4. i w niedzielę od g. 9-14. 6738

SEKRETARKA inteligentna z prakty-
ką, m. - napisano - potrzebna do po-
ważnej firmy handlowej. Oferty:
„Słowo Polskie” - nr. „6662”. 6652

POTRZEBNA kwalifikowana piastu-
ka do trzymiesięcznego dziecka. Refe-
rencje pożądane. Szepolno, ul. Czar-
noleśka nr. 1 (willa). 6718

POSZUKIWANA wychowawczyni do
dwuletniego chłopca. Wrocław - Dwo-
rzec Główny, budynek III kl. - Pań-
ski (od 10 do 11). 6718

KLUB „Burza” przyjmie sekretarza.
Zgłoszenia z referencjami, plac Mu-
zealny 10 pokój 28, godz. 9 - 12.
6709

POSZUKUJĘ samodzielnej pomocni-
cy domowej od zaraz - Gierzyńskie-
go 48 - Błakpin. 6731

WYTWÓRNIĄ Soków Naturalnych
„Jagoda”, Dworcowa 9 - poszukuje
przedstawicieli na Wrocław. K 3839

POMOC domowa z referencjami -
potrzebna. Zgłoszenia. Wrocław, Ols-
bina 4a/5. 6498

PANIENKI eleganckiej powierzchow-
ności, grabieżnej, atyckiej - poszuku-
je. Zgłoszenia: Łaskawieckiego 13 (par-
ter, prawo, godz. 9 - 10 rano). 6708

LEKARSKIE

LECZENIE PSÓW - Zeromskiego 20,
godz. przyjęć 15 - 18. K 3749

LECZNICA psów dużych zwierząt
zaczepienie przeciw nozowce. Św. Woj-
ciecha 115. Ordynacje 8-19. K 3654

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY
KSIĘGOWOŚCI Informacje: Lublin
skrz. pocz. 105. K 3351

LOKALE

ZAMIEŃ 4 pokoje, komfort, śród-
mieście na 3 pokoje willew ew. bal-
kon, Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod
„6701”. 6701

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego
przy rodzinie. Zgłoszenia: „Słowo Pol-
skie” pod „6720”. 6728

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ brata Leńska Marja-
na, lat 16, który wyjechał z Kamień-
ca 1945 r. Wszelkie informacje pro-
szę kierować: Czechowice, pow. Trzeb-
nia, gm. Zawonia - Leńska Tade-
usz. 6654

RÓŻNE

TRANSPORTY samochodowe daleko-
bieżne i miejscowe wykonuje DPS,
Nowotwiska 20/22, tel. 3832. K 3680

7. 7. ZOSTAWIONO parasol demok-
i w tramwaju nr. „12”. Znalazcę pro-
szę o zwrot za wynagrodzeniem:
- Walecznych 82/3. 6719

ZA DŁUGI mej żony Marty Wiśniew-
skiej nie odpowiadam - Zygmunt
Wiśniewski - Zdrawia, ul. Wileńska
nr. 22. 6705

SŁOWO POLSKIE Nr 188 Str. 6

Liga kończy 1-szą rundę rozgrywek Pozycja lidera zagrożona

Najbliższa niedziela ligowa będzie ostatnią z serii wiosennych rozgrywek o mistrzostwo ekstraklas państwowej. Po zostanie do rozegrania tylko jedno spotkanie **Polonia — Garbarnia**, które zostało odwołane na skutek występu gimnastyków radzieckich na stadionie W. P. w Warszawie.

Na czele tabeli utrzymuje się prawie od początku rozgrywek drużyna **Ruchu**, która jednakże ostatnio przechodzi trudny okres z powodu straty obu reprezentacyjnych obrońców.

Jeżeli **Ruch** przełamie złą passę i wygra w niedzielę w Bytomiu, utrzyma pozycję lidera. Gdyby jednak drużyna chorzowska przegrała, a **Cracovia** wywalczyła u siebie zwycięstwo z **Legią**, wtedy prowadzenie w tabeli objęłaby drużyna **krakowska**, która dzieli od lidera tylko jeden punkt różnicy.

Legia nawet w wypadku wygranej, co przy braku kilku kluczowych graczy 1-szej drużyny nie wydaje się nam możliwe, nie zmieni swojej pozycji w tabeli. Z drugiej strony nie zagrożą Legii także **Polonia bytomska**, która ma o 3 punkty mniej.

Łatwiejsze zadanie ma druga drużyna chorzowska **AKS**, który walczy na własnym boisku z **Tarnovią**, toteż jeżeli wszystko pójdzie normalnym ślakiem, chorowanie wzbogaci się o dwa dalsze punkty i zatrzyma swe dotychczasowe miejsce w tabeli.

Także **Wisła** nie będzie miała trudności w utrzymaniu swej po-

zycji w meczu z outsiderem **tabeli — Widzewem**, który dostarczyć jej na pewno punktów i pozwoli na poprawienie stosunku bramkowego.

Do ciekawszych spotkań najbliższej niedzieli należy także mecz **Warta — LKS**. Oba zespoły wykazują ostatnio poprawę formy, ale ze względu na atut własnego boiska, należy się raczej liczyć z wygraną **Łodzi**, co może im pomóc do zdystansowania **Rymera**, który nie ma zbyt dużych szans na zdobycie punktów w Poznaniu w meczu z **ZZK**.

Odwołany mecz **Polonia W-wa — Garbarnia**, bez względu na to kto wyjdzie z niego zwycięsko, nie zmieni zasadniczego układu tabeli. Termin tego spotkania nie

został jeszcze ustalony, ale ze względu na przerwy obowiązującą wszystkich piłkarzy drużyn ligowych, odbędzie się na pewno w przyszłym tygodniu.

Tabela ligowa po ostatnich rozgrywkach wygląda następująco:

1) Ruch	12	20	45:13
2) Cracovia	12	19	32:16
3) Legia	12	16	33:19
4) Polonia B.	12	13	23:23
5) AKS	12	13	20:22
6) Wisła	12	12	30:21
7) ZZK	12	11	22:24
8) Polonia W.	12	11	24:26
9) Garbarnia	12	11	17:20
10) Warta	12	11	21:26
11) Rymer	12	10	28:35
12) LKS	12	9	29:35
13) Tarnovia	12	8	14:25
14) Widzew	12	4	16:49

Kto — z kim — gdzie?

SOBOTA, 10. VII. br.

Poznań: Pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski — mężczyźni.

Bydgoszcz: Pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski — kobiety.

Chorzów: **AKS — Tarnovia** (liga).

NIEDZIELA, 11. VII. br.

Wrocław: Mecz bokserski **IKS — Pafawag**, godz. 12-ta, hala przy ul. Mieszczańskiej. Wyści gi kolarskie na torze Poświętne, godz. 15-ta.

Legnica: **Burza — OMTUR**.

Brzeg: **Polonia Św. — Pafawag**.

Warszawa: Spotkanie tenisowe **Polska — Jugosławia**, **Polonia — Garbarnia** (liga).

Poznań: Zakończenie meškich mistrzostw lekkoatlet. Polski, **ZZK — Rymer** (liga).

Łódź: **LKS — Warta** (liga).

Bytom: **Polonia — Ruch** (liga), **Kraków:** **Wisła — Widzew** i **Cracovia — Legia** (liga).

Bydgoszcz: Zakończenie kobiecych mistrzostw lekkoatlet. Polski.

ZA GRANICĄ.

Sztokholm: Mecz piłkarski **Szwecja — Austria**.

Mediolan: Półfinał Pucharu Da

visa Czechosłowacja — Włochy.

London: Półfinał Pucharu Da

Pomoenika buchaltera

i maszyniskę — sekretarke, zatrudniamy od zaraz, ewent. od 1. 8. b. r. na korzystnych warunkach, piękna okolica. Oferty z życiorysem kierować: — Zespół Państwowych Majątków i Ryneków, pow. Zabkowice Śląskie, 6688

Warsztat Samochodowy «REKORD»

Wrocław, ul. Gajewskiego 4 (przed pierwszym mostem na ul. Grabiszyńskiej)

Przyjmujemy wszelkie remonty samochodów oraz silnikowanie wałów korbowych i bloków.

Roboty tokarskie i spawalnicze. K 3835

Gimnazjum Przemysłowe

Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego, w Bielawie — Dolny Śląsk

OGŁASZA ZAPISY DO KL. I-EJ

typu Włók. — Tkackiego na rok szkolny 1948/49.

Warunki przyjęcia

1) Wiek od 15 do 18 lat; 2) Świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Powiatowej (pierwszeństwo posiadacze świadectwa); 3) Świadectwo lekarskie.

Podania i życiorysy wraz z dokumentami kierować na adres: Kancelaria Gimnazjum — do dnia 15 sierpnia 1948 r. w Bielawie, ul. Stalina 41. D. Ślask, pow. Dzierżoniów woj. Wrocławskie. K 3825

RADIO

NIEDZIELA, 11 lipca 1948 r.

7.00 Sygnał czasu, pobudka młodszy. 7.05 Muz. poran. 8.00 Dzień poran. 8.20 Prog. dnia, 8.30 Muz. lek. 9.00 Nabożeństwo, 10.00 „Muzyka dla wszystkich”, 11.00 Lok. prog. dnia 11.02 Inform. Radiol. Przewod. 11.45 Komunikat Centr. Zw. Spółd. 11.45 Muz. 11.50 Kone. Zyc. 11.55 „O popularności trud. dzieł sztuki”, telefon. 11.50 Muz. 11.57 Syg. czasu i hejnał, 12.04 Poranek zym. 13.30 „Więź z Hanoi” zagadka radiowa, 13.40 „Niedziela na wsi”, 14.25 Przegląd najciek. audycji przysł. tygod. 14.30 „Sekoda wów”, wodevil, 15.15 Muzyka poważ. 16.40 Aud. dla dzieci, 17.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych, 17.05 Podwiecz. przy mikrof. 18.35 „W warszawskiej kawiarni przed stu laty”, słuchow. 19.55 „Ubiłone melodie”, 19.20 Kwadrans pociąg francuskiej St. Malarmee, 19.40 Reporżaż z W.Z.O. 19.50 „Europa polskim górnikom”, koncert, 20.20 „Z życia Rumunii”, 20.50 Muzyka, 21.00 Dziennik wiecz. 22.00 Muz. tanecz. 22.25 Sport, 22.35 Muzyka, 23.00 Ost. wiadomości, 23.10 Sport, 23.20 Program na jutro, 23.30 Muz. tanecz. 24.00 Hymn.

Okręgowy Zarząd Kin i E. F.

we Wrocławiu

Referat Reklam Światłych uniwersalna zgubiona książkę z deklaracjami do przyjmowania zamówień na reklamy świetlne od nr 51 — 100, bloczek pokwitowań od nr 51 — 100 i zaświadczenie wydane dnia 11 lutego na nazwisko Radomski Jakub. K 3846

Porcelanę ARTYSTYCZNĄ FIGURKI — KRYSZTAŁY

POLECA

F-MA „OKAZJA” Świerczewskiego 50 6691

SPRZĘGŁA G. M. C. (Dzems)

Sprzężenie wyciskowe G. M. C.

nadeszły: „A U T O — E L E K T R O”

Wrocław, ul. Stalina 64 6688 (wprost poczty)

SZTANDARY

Paramenta kościelne wykonuje Firma **JOZEF ŁOWIŃSKI**

„OZNAN, Garbary 20”

Wrocław, ul. Poniatowskiego 21. Dojazd tramwajem linii 6. K 3623

WARSZTAT SAMOCHODOWY
inż. M. Olesiński
Wrocław, ul. Traugutta 97
WYKONUJE:
Silnikowanie bloków i wałów samochodowych, ODEWANIE łożysk na specjalnym aparacie oraz generalne remonty silników.
K-3271

PREPARAT DO PRODUKCJI POKOSTU
Ułatwia gotowanie
K-3663 Nie daje osadu
Wytwórnia Chemiczna
„ULTRON”
Łódź, ul. Południowa 78/80
Istnieje od 1925 r.

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych. K-3776
IRENA SZALOWA
Poznań ul. Skarbowa 23, tel. 12-54

KIT w składzie
po cenach niskich dostarcza
Firma «BLASK»
Wrocław, ulica Stalina 27
HURT K 3404 DETAL

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań Ogrodowa 11
Tel. 96-83
Hasz tel. 1914
Nagroda na PWK

CZARNE JAGODY
Porzeczek i wiśnie
zakupuje po cenach rynkowych
„WINPORT” K 3678
Wrocław Stalina 35, tel. 371

BOLESŁAW KARPIŃSKI

Dziewczyna i atom

Inż. Benjamin Scott po wypadku w laboratorium przebywa na kuracji w klinice. Lekarz tłumaczy mu, że na uszkodzenie szkieletu może być tylko zło.

Przysunął się do doktora i żartobliwie szturchnął go w bok.

— Dobry doktor! Mądry doktor! Hi, hi.

Narzucił marynarkę i nieogladając się na nikogo, wyszedł z pokoju. Minął korytarz, zstąpił ze schodów i przez oszklone drzwi wyszedł na ulicę.

Od tej chwili zginął dla świata. Zamknął się w swoim mieszkaniu i nikogo do niego nie wpuszczał. Raz jeden tylko wyszedł na miasto. Zarucił przed tym na twarz czarną chustkę, kapelusz opuścił nisko na czoło i tak zamaskowany, wniósł się w uliczny tłum. Wrócił obladowany paczkami. W godzinę później przywieziono mu samochodem kilka ogromnych skrzyń. Musiały być ciężkie, bo dwu tragarzy wniósło je z trudem na piętro. Benjamin pozwolił ustawić skrzynie w pokoju, ale zaraz po wyjściu tragarzy zamknął drzwi na klucz i znowu odgradził się od wszystkich. Pewna starszuszka z bocznej oficyny przyniosła mu raz na dzień jedzenie. Pukała w umówiony sposób do drzwi, Benjamin uchylał je, wysuwał rękę, wciągał garzuszki do środka i natychmiast zatrzaskiwał drzwi.

W laboratorium nie pokazał się wcale Mr. Wood pisał do niego kilkakrotnie zaufanych urzędników, ale Benjamin nie wpuszczał ich do siebie. Inni goście też starali

41) się złożyć mu wizytę — zawsze z tym samym skutkiem. Na ich pukanie do drzwi — odpowiadała z pokoju głucha cisza.

Wtedy przed domem pojawiła się nowa postać. Uliczny pucybuł wybrał sobie miejsce przed kamienicą, w której mieszkał Benjamin, i trwał na tym posterunku od wczesnego rana do późnego zmroku. Nocą wałęsała się pod oknami jakaś dziewczyna. Benjamin obserwował ich często spoza gęstej firanki. Twarz jego kurczyła się wtedy parokrotnym złości, dlonie zaciskały się kurczowo.

Ale dwie inne pary oczu śledziły go w niedostrzegalny dla niego sposób. Na wprost jego okna sterzał z przeciwnielego kamienicy mały, żelazny balkonik. Lokatorka mieszkania, do którego należał, była najwidoczniej zapalona zwolenniczką świeżego powietrza, bo całe dnie spędzała na balkonie. Co się działo w jej mieszkaniu po zapadnięciu mroku, tego powiedzieć nie można: światła były w nim zawsze pogaszone.

Zza szyby narażonej kawierki obserwował ulicę pewien starszy pan. Przeglądał nieustannie dzienniki, przewracał ilustrowane pisma, czasem nawet przynosił z sobą do czytania jakąś sensacyjną powieść, ale nigdy nie zagłębiał się w lekturę do tego stopnia, aby stracić z oczu ciągłą się przed nim ulicę.

Z widokiem pucybuta Benjamin powoli oswoił się. Rzadko już spoglądał na niego spoza firanki swego okna, lecz nawet gdy to czynił, twarz jego nie wykazywała się bezsilną wściekłością, ale uśmiechała się złośliwym, pewnym siebie, ironicznym grymasem.

Zresztą Benjamin nie miał czasu na te obserwacje. Całe dnie spędzał pochylony nad stołem, zastawionym retortami, różnymi skomplikowanymi, metalowymi i szklanymi naczyniami. Pod ścianą, na ciężkim, maszynowym stole, stał cudaczny jakiś aparat, taki sam, jaki Benjamin posiadał kiedyś w laboratorium Mr. Wooda, ale większy i osłonięty z góry stalowym, grubo toczonym, kłosem. Między przyrządami leżały na stole stopy popisywanego papieru, ar-

kusz z chemicznymi wzorami wałasy się po podłodze, nieposłany łożko i krzesła. Benjamin biegał od retort do aparatu, przekręcał przełączniki, puszczał prąd, zapalał i gasił płomienie jakichś szczyżących palników, wrząca ciecz bulgotała w naczyniach, w szklanej części aparatu przebiegała z suchym traskiem elektryczna iskra. Z fanatycznym blaskiem w oku, z drgającymi nerwowo policzkami i wiecznie otwartą, pustą jamą nagich szczęk, wyglądał Benjamin jak mityczny, jednooki cyklop, gotujący w swej kuźni tajemniczą broń.

Gdy praca maciła mu wzrok, a kłębiące błędnie zaczynał w przeczuciu zbliżającej się jutrenki, Benjamin walił się na łożko i zasypiał niespokojnym, gorączkowym snem. Umysł jego nie doznawał nawet wtedy odprężenia. Rzucił się przez sen pościeli, wyginał, wymachiwał rękoma, jak gdyby walcząc z kimś lub starając się kogoś pochwycić w ramiona, usta rozwierały się mu i zamykały konwulsyjnie, z gardła wydobywał się rozpaczyliwy jęk. Z chaosu nieartykułowanych dźwięków wydobrywały się niekiedy pojedyncze, niepowiązane z sobą, słowa. Imię Jenny powtażalo się w nich najczęściej. Czasami wzdychał boleśnie i głosem nabrzmiałym namietnością rzucił w przestrzeń jakieś przysięgi i zaklęcia, jakieś błagania i groźby. Wyrazy: Bóg! słała! potęgaj złotu! — wdzierały się wówczas niesamowitym brzmieniem w nocną ciszę.

Po kilku godzinach snu wstawał z łożka bardziej wyczerpany, niż był nim wtedy, gdy się do niego kładł.

Minęło kilkanaście długich dni.

Pewnego wieczoru stanął Benjamin przy oknie i spoza firanki wyjrzał ostrożnie na ulicę. Pucybut zniknął już sprzed kamienicy, natomiast po chodniku przechadzała się, jak zwykle, dziewczyna. Benjamin odstąpił od okna i zbliżył się do lustra. Czarna chustka zasłoniła twarz, kapelusz naciągnął nisko nad pustym ocołodem. Czarny, za długi i za obszerny na niego, płaszcz zwiślał mu ciężko z ramion, kieszenie pęczały od upchanej w nich zawartości.

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemiak

Adres redakcji i wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-45.

Sekretarz Redakcji: oddzielnie od 11 — 13. Redakcja za działo ogłoszeń nie odpowiada. Pre-mersta z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie + przesyłką pocztową 135 zł

z odnośnieniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. So. Wzd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kosciuszki 49.

F-32194

Wydawca: Sp. Wzd. „Czytelnik”